

#11B - PRACTISE ROOM

ACT II, Scene IIIa: Carmen & Schlomo in the hallway

(School Hallway. Carmen i Schlomo wchodzą na poziom wyżej.)

CARMEN

Wiesz jaki jest problem z tą szkołą? Są same pieprzone ograniczenia... jak w więzieniu.

SCHLOMO

Ktoś tu chyba miał kolejne starcie z Myersem.

CARMEN

Po pierwsze jestem za mało szczerą, i muszę się wykazać. I teraz udupił mnie w jakies ćwiczenia poprawiające pamięć. Co muszę jeszcze zrobić żeby zacząć grać?!

SCHLOMO

Może musisz nauczyć się być prawdziwa zanim nauczysz się grać?

(Było to dla niej jak uderzenie w twarz.)

CARMEN

Wiesz, Schlomo. Czasami brzmisz tak samo jak oni.

SCHLOMO

„Jak oni”? Carmen, nauczyciele nie są jakimiś kosmitami. Może Myers Ci pomoże.

CARMEN

Pomoże w czym? Myślisz że mam z czymś problem? (Music out)

SCHLOMO

Nie... To znaczy tak. Chodziło mi o to.. cóż, może jednak masz. Wszystko rozchodzi się o to dążenie do sławy za wszelką cenę. Może powinnaś trochę z tym przychamować?

CARMEN

Słuchaj, Panie Matzenbaum, Pan Syn sławnego wirtuoza skrzypiec, niektórzy ludzie otrzymują życie na złotej tacy. Reszta zbiera odpady.

(Zaczyna wychodzić.)

SCHLOMO

Carmen, poczekaj. Przepraszam. Nie chciałem cię wkurzyć. Po prostu... Po prostu chciałbym żebyś nie musiała walczyć przez całe życie..

CARMEN

Ale ja jestem wojowniczką. tym właśnie jestem. Albo wszystko albo nic.

SCHLOMO

(Wciąż zła.)

Okay, w porządku. Rozumiem, rozumiem. Jezu.

CARMEN

Poczekaj. Co powiedziałaś?

SCHLOMO

Powiedziałem, że rozumiem. Carmen, naprawdę nie widzisz, że za tobą szaleje? Czy jest dobrze czy źle, jesteśmy drużyną.

(Bierze ją za rękę.)

Hej, skończyłem te nową piosenkę nad, którą pracowaliśmy. Jest naprawdę dobra.

CARMEN

Oczywiście, że jest. Z moim tekstem i twoją muzyką, nie mogłoby być inaczej.

(Carmen i Schlomo całują się.)

SCHLOMO

Chodź zagram ją dla ciebie.